

WIADOMOŚCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny

O ORGANIZACJĘ UCHODŹCTWA

Gzynione są przygotowania do Kongresu Światowego Związku Polaków Zagranicą. W poszczególnych krajach wykryalizowują się czynne grupy i stowarzyszenia polskie. Nie powstały one wskutek takiego czy innego "ukazu", stworzyła je potrzeba, skupiła się w nich z dobrej woli i najbardziej aktywni, ci którzy nie umieli pozostać bezczynni, gdy sumienie dyktowało im potrzebę działania. Jeszcze nie zakończył się ten proces, ale już dzisiaj świadczy on o zdrowym odruchu emigracyjnego społeczeństwa. Narasta życie ideowe i organizacyjne o d d o ł u.

Było to niezbędnie potrzebne. Wiele ugrupowań o chlubnej tradycji skostniało w starych formach. Wiele stronnictw politycznych zerwało dobrowolnie kontakt z rzeczywistością, wybijając np. na cały czas wojny zakaz przyjmowania nowych członków. W rezultacie osłabiły się ich wpływy, a skład osobowy zestarzał się w ciągu kilku lat wojny, śmiało można to powiedzieć, o całe dwa pokolenia. Wojna bowiem przyniosła z sobą tak głębokie przeobrazenie psychiki polskiej, że można zmieścić w jej okresie, gdy chodzi o ewolucję pojęć - dwie generacje. Przy sterze jednak pozostało to stare pokolenie, ożywione jaknajlepszą wolą i głębokim patriotyzmem, ale niezawsze rozumiejące znaczenie zachodzących przemian duchowych.

Wytworzyła się grupa zamknięta w swoim świecie, często w świecie ukłody, skarżąc się na to, że nic się nie zmienia, że brak nowych ludzi, nie dostrzegająca narastających problemów.

Nie można mówić o zasadniczych przeciwieństwach między tymi grupami. Połączyła je wspólna walka o niepodległość, o prawo do życia.

Brak wspólnego języka odczuwany w piśmiennictwie, które często na najwyższych poziomach przemawia do ludzi nowej polskiej rzeczywistości językiem wprowadzającym drogin i zrozumiałym, ale nieomal archaicznym. Widziny to w wielu polskich urzędach, w kierowniczych skupiskach.

Nie było to zbyt tragiczne nieporozumienie. Młoda rzeczywistość rozprawiła się z nim krótkim powiedzeniem o "dziadkach leśnych" żyjących poza rzeczywistością.

Fikcje nają to do siebie, że łatwo się rozsypują. Błędem byłoby ich sztuczne podtrzymywanie. Każda rzecz w istocie siła, grupa ideowa, organizacja społeczna i czynna jednostka winny wyprzeć świat fikcji i zająć właściwo miejsce.

Gdy decydują się formy życia organizacyjnego, ideowego i politycznego polskiego uchodźstwa, nie wolno o tym zapominać. Oddajmy część zasługom przeszłości, korzystajmy z jej bogatego doświadczenia. Ale t w o r z e n i e dnia dzisiejszego należy oddać w ręce tych, którzy dzisiaj są czynni. Do wszystkich prac ideowych i organizacyjnych winni przyjść ludzie, którzy wraz z narodem przeżywali ciosy i rozumieją jego dzisiejszą psychikę. Tylko tacy ludzie uchronią nas od rozdźwięku z krajem. Należy skończyć z obracaniem się we wszystkich sprawach w tej samej grupie.

Nie pomoże tutaj ostrożne kooptowanie do starego grona, kierowane od góry. Zanaskuje to tylko istniejące fikcje, da świeższy tynk starej budowli. O udziale w naszym życiu organizacyjnym winna decydować ideowa czystość i wykazana aktywność. Ludzie bierni winni odejść i przekazać również formalnie swą pracę tym, którzy ją dzisiaj z własnej woli wykonują.

Powyzsze odnosi się również do organizacji społecznych. Nie o nazwy tu chodzi, ale o liczebną siłę i dokonywaną pracę. Jeśli są jakieś gałęzie uschnięte wśród większości organizacji żywych to trzeba paniętać, że istotną pracę będą również w dalszym ciągu wykonywać te, które tę inicjatywę dotychczas wykazywały. Należy im powierzyć to zadanie także formalnie, a w żadnym wypadku nie wolno kłaść im kamień pod nogi.

Na naszym szwedzkim terenie zagadnienie to jest mniej palące niż gdzieindziej. Liczba naszych fikcyj maleje z dnia na dzień. Niemniej jednak proces ten nie jest zakończony. Nie należy go opóźniać.

ZNOWU ODROCZENIE WYBORÓW ?

Słynny ze swej niepopularności przedstawiciel rządu warszawskiego w Waszyngtonie powiedział przedstawicielom prasy amerykańskiej przed wyjazdem do Warszawy, że PPS (lubelska) domaga się ponownego odroczenia wyborów w Polsce.

Oświadczenie Langego nastąpiło niedługo po solennym zapewnieniu przywódcy tejże PPS, że wybory odbędą się w listopadzie.

Ta pozorna sprzeczność wynika z bardzo zrozumiałych powodów. W międzyczasie odbyło się w Polsce referendum, którego prawdziwe wyniki otworzyły komunistycznemu blokowi oczy na wrogie nastawienie społeczeństwa do obecnego reżimu. Referendum sfałszowano. Można naturalnie sfałszować także wybory, ale reżim boi się narazić i tak już mocno skompromitowane inie na jeszcze jedną próbę tego rodzaju, zwłaszcza że byłaby ona znacznie trudniejsza.

W referendum uczestniczyło PSL. Poszło za nim społeczeństwo, wierząc jeszcze w realność jego polityki i pragnąc zmanifestować w ten sposób swój sprzeciw przeciwko narzuconemu panowaniu.

Fałszerstwo referendum nadszarpnęło jednak zaufanie społeczeństwa do tego rodzaju prób. Być może, że PSL odpowie na obecne groźby i terror bojkotem wyborów, o ile będą one przeprowadzone bez gwarancji pryncypalnej bezstronności. Być może, że będzie zmuszone do tego kroku stanowiskiem społeczeństwa, które nie zechce narażać się na nowe prześladowania z okazji wyborów, których wyniki i tak przesądza UB.

Odwroćcie się chłopów od ustępliwej polityki Mikołajczyka sygnalizowane ze wszystkich stron może przynieść reżimowi jeszcze wiele niespodzianek.

Gdyby jednak doszło do bojkotu wyborów, byłoby znacznie trudniej ukryć to lub sfałszować, niż prawdziwe ich wyniki. "Blokowcy" zdają sobie z tego dobrze sprawę. Dlatego próbują dzisiaj wszelkich dostępnych dróg, by wymusić udział PSL w bloku. Dlatego tworzy się "Nowe Wyzwolenie" wbrew postanowieniu KRN, która ograniczyła liczbę stronnictw do sześciu, chcąc w ten sposób wytworzyć prawną zasłonę dla zakazu działalności PSL. Równocześnie stawia się ultimatum PSL-owi, by w wypadku jego odrzucenia odroczyć ewentualnie wybory. Będzie się jednak z tego trudno wytłomaczyć przed zagranicą.

+

Sekretarz generalny PPS Cyrankiewicz oświadczył w jednym z przemówień przed paru dniami, że PPS nosi się z zamiarem przedsięwzięcia jeszcze jednej próby skłonienia PSL do przeprowadzenia wyborów we wspólnym bloku. Na czym ta inicjatywa będzie polegała - narazie nie wiadomo.

KRWAWY BILANS TYGODNIA

Na drodze z Rzeszowa do Warszawy, pod Skaryszewem grupa 50-u uzbrojonych ludzi napadła na dwa samochody Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego. W wyniku walki dowódca wojsk Bezp. Publ. na woj. rzeszowskie, pułk. A. Wnukowski wraz z dwoma oficerami i 9 żołnierzami zostali zabici. W okolicy Brzozy pod Bydgoszczą wykryto w zamaskowanym schronie kryjówkę terrorystycznej grupy "Rota". Dowódca grupy Józef Trojan został zabity, a 12-u członków ujęto. W Czorsztynie grupa terrorystów napadła na posterunek milicji, zabijając komendanta posterunku i niszcząc lokal. W budynku zarządu miejskiego w Zatorze k. Wadowic wykryto skład broni należącej do grupy terrorystów "Burza". Znaleziono m. inn. 80 kg. dynamitu i beczkę prochu. Zarządcą magazynu był Józef Gisterek, który zbiegł.

WALKA O NIEMCY

Ostatnie zarządzenia w Niemczech:

Strefa brytyjska i amerykańska: Amnestia dla wszystkich byłych hitlerowców poniżej lat 27. Zalecenie dla wojsk okupacyjnych nawiązywania dobrych stosunków z młodzieżą niemiecką, przede wszystkim na terenie sportu, a więc urządzenie meczów futbolowych i t.p. Urządzenia przemysłowe są w dalszym ciągu odbudowywane i uruchamiane.

Strefa sowiecka: Podwyższenie racyj żywnościowych dla robotników o 100%. Robotnik w Berlinie sowieckim otrzymuje dziś najwyższe przydziały żywnościowe w Europie. Młodzież w wieku od 13-17 lat jest wywożona do specjalnych obozów na przeszkolenie "ideologiczne", które ma trwać 2 lata. Fabryki pracują na 2, często na 3 zmiany, przyczem Rosja dostarcza surowców.

Wniosek: W ciągu najbliższych 10 lat, Niemcy będą najsilniejszym narodem w Europie.

Rządzić tym narodem będzie ta młodzież, która dziś uzyskała amnestię, a pamiętać trzeba, że najokrutniejsi i najbardziej wyrafinowani zbrodniarze wśród hitlerowców była to młodzież 17 - 18 letnia.

Korespondent Sunday Times donosi z Polski: W południowo-wschodniej Polsce podobnie jak zresztą w większej części kraju zawarli chłopci pakt przyjaźni z partyzantami, którzy wykonując rolę policji chronią wieś od ekscesów U.B. kontrolowanego przez Rosjan, od grasujących bandytów i Ukraińców.

Nad Bugiem, koło granicy rosyjskiej panuje terror powodujący, że chłopci truchleją ze strachu na widok nieznannej osoby. Toczy się tu zacięta walka, która wytworzyła dziwne przymierze między dzikimi hordami ukraińskich nacjonalistów i polskimi partyzantami z dawnej armii podziemnej.

Rosjanie wprowadzają oddziały NKWD do polskiego UB tak, że w tych okolicach Rosjanie stanowią niemal połowę personelu policyjnego. Palą oni wsie, w których partyzanci znaleźli schronienie. Palenie wsi, jak np. Chilcze i Piłoweczna, napełniło chłopów nieprzejednaną nienawiścią. Żyją oni w stałej obawie nie tylko przed aresztowaniem przez policję

"PANSKA I CHŁOPSKA CYWILIZACJA"

Mija lat 60 od chwili, gdy w "Głosie" ukazał się pod podobnym jak wyżej tytułem artykuł J.L. Popławskiego stawiający po raz pierwszy zagadnienie przyszłości Polski w płaszczyźnie konieczności przesunięcia ośrodka kulturotwórczego ku warstwie chłopskiej. Artykuł ten miał wówczas charakter rewolucyjny i choć Popławski a z nim "Głos" w drodze późniejszej ewolucji stał się pod wpływem Romana Dmowskiego wyrazicielem radykalnego mieszczaństwa - sam problem trwa dalej. Wydaje się nawet, że dopiero dzisiaj po latach 60-u zbliża się on do rozstrzygnięcia.

Zwrócić trzeba uwagę na charakterystyczną definicję: "cywilizacja pańska". Popławski nie mówi o cywilizacji szlacheckiej - szlachta w ciągu wieku XIX, a już zdecydowanie po powstaniu listopadowym przestała być warstwą kierowniczą narodu. Nie nazywa też ówczesnej naszej cywilizacji - mieszczańską; ta warstwa społeczna - stan trzeci - wytwarzała się dopiero w miarę rozwoju przemysłowego kraju, lecz jeśli miała ambicje, to nie miała sił do przejęcia po szlachcie całkowitej spuścizny. Jest rzeczą dla socjologa i historyka jasną, że spuściznę tę przejęła warstwa społeczna o specyficznej strukturze, nigdzie poza Polską i Rosją nieznaną - t. zw. "inteligencja". Chałasiński w swym dziele "Młode pokolenie chłopów" podkreśla, że problem inteligencji jest "kluczową pozycją historii społecznej Polski XIX i XX wieku". To samo miał na myśli Popławski, pisząc o "cywilizacji pańskiej". Inteligencja bowiem przejęła po szlachcie ową "pańskość", a więc pewne formy cywilizacyjne właściwe każdej elicie rządzącej, która ma poczucie, że tylko ona reprezentuje naród. Socjologowie radykalni jak Chałasiński tłumaczą to zjawisko szlachecką genealogią inteligencji polskiej. Jest to hipoteza błędna. Inteligencja przejęła istotnie cywilizacyjne zadanie po szlachcie, lecz nie wywodziła się ze szlachty, czy nawet ze zubożającej szlachty. Zauważył to już Dmowski w momencie, gdy powołał w r. 1877 do życia Narodową Demokrację. W swym "Upadku myśli konserwatywnej w Polsce" zwalcza Dmowski ostro Stańczyków, atakując jednocześnie całą ideologię szlachecką i ziemiańską i starając się dowieść, że nowa warstwa kierownicza - inteligencja jest identyczna z mieszczaństwem. Była to próba przeniesienia w stosunki polskie doświadczeń historii Zachodu Europy. My jednak mieszczaństwa w w. XIX, mieszczaństwa tworzącego własną kulturę i ideologię nie mieliśmy. Natomiast posiadaliśmy warstwę kierowniczą, reprezentującą, jak słusznie zauważył Popławski cywilizację "pańską" w przeciwstawieniu do chłopskiej i robotniczej.

Jeśli jednak tak było, to wynikało to z faktu, że chłop do ostatniego niemal dziesiątków lat nie miał udziału w odpowiedzialności za naród. Nie miejsce tutaj na analizę przyczyn tego zjawiska i szukanie "winnych". Inteligencja, która pochodzeniem rekrutowała się zarówno z ziemianstwa, jak z elementów miejskich stała się elitą posiadającą głębokie przeświadczenie, że tylko ona rozumie potrzeby całego narodu, potrafi nim kierować i ponosić odpowiedzialność. Więcej jeszcze: że tylko ona zdolna jest do twórczej pracy cywilizacyjnej. Chłopa nie było - inteligencja siłą faktu reprezentowała cały naród.

Przemiany 20-olecia niepodległości i okres walki z okupantem wy dobyły na powierzchnię dwie nowe warstwy: mieszczaństwo i chłopca.

Mieszczaństwo polskie zdało wspaniale egzamin konspiracji, walki podziemnej i powstania warszawskiego. Do walki na ulicach Warszawy wystąpił mieszczański robotnik.

Polityczne uświadomienie chłopca, jego wielka dynamika i zdolność przedsięwzięcia decyzji o znaczeniu ogólnonarodowym wskazuje, że szeregi twórców kultury polskiej zwiększyły się o nowych bojowników i że przyszła nasza cywilizacja przestanie być "pańską", stając się mieszczańsko-chłopską.

Jest rzeczą charakterystyczną i ciekawą, że powyższe tendencje rozwojowe znalazły swój wyraz i dokładne odbicie w ruchu ideowym na emigracji. Tutaj, zagranicą myśl wolna znajduje szybciej i jaśniej swój wyraz. Emigracja zresztą spełnia w ten sposób jedno ze swych zadań.

Dwa ruchy polityczne i ideowe, które w ciągu ostatniego roku skonsolidowały się na emigracji i wykazały dużą dynamikę i odwagę, pretendując do reprezentowania niepodległościowej myśli polskiej to: NiD (Niepodległość i Demokracja) oraz Stronnictwo Ludowe "Wolność". "N i D" daje wyraz dążeniom warstwy mieszczańskiej, "Wolność" - chłopskiej.

Dokoła ruchu "Niepodległość i Demokracja" skupiło się grono ideowców, którzy szukają nowych dróg organizacyjnych dla przeprowadzenia programu radykalnego mieszczaństwa, czy nawet drobnomieszczaństwa. Jedną z tych dróg ma być wmontowanie zasad ideowo-politycznych w zorganizowaną z a w o d o w o emigrację. To podejście od strony organizacji zawodowych wywołało krytykę "NiD-u" i zarzut, iż nawraca do skompromitowanych zasad solidaryzmu. Zdaje się jednak, że ruch ten, jak to zresztą wywnioskować można z miesięcznika "NiD" u - "Trybuna" (Nr. 3) używa jedynie organizacji zawodowych jako rusztowania, a nie jako celu działalności politycznej.

Jedynym poważnym konkurentem dla NiD - u jest Stronnictwo Narodowe, wobec którego nowy ruch zajął stanowisko negatywne. Szczery radykalizm społeczny, wielka odwaga w stawianiu problemów i wreszcie wyraźny program polityczny sformułowany w pracy "Mobilizacja Polski na wygnaniu" - dają nowej grupie demokracji mieszczańskiej przewagę w tej walce, tym bardziej, że Stronnictwo Narodowe w ostatnich zwłaszcza latach przedwojennych, po śmierci Dmowskiego, a pod wpływem takich publicystów jak K.S. Frycz, Z. Wasilewski wreszcie Hrabyk i Giertych (O wyjściu z kryzysu, 1938) coraz wyraźniej zamykało się jako elita spadkobiercza po szlachcie i "uszlachcająca" tylko mieszczaństwo. (Myśl Narodowa, "Ziemiaństwo" Frycza, 1935)

Drugi z ruchów politycznych na emigracji, ruch chłopski reprezentowany przez "Wolność" ma zadanie znacznie łatwiejsze. Po nieudanym eksperymencie Mikołajczyka ci, co taki wynik przewidzieli siłą faktu wysunęli się n a c z o ł o r u c h u l u d o w e g o. W Biuletynie Stronnictwa ukazującym się w Londynie postawione zostało wobec Mikołajczyka żądanie "szczerego stwierdzenia przed światem błędów swej polityki".

Jest rzeczą symptomatyczną, że obydwie ruchy nie są reprezentowane w obecnym rządzie londyńskim, choć niewątpliwie one skupiają siły najbardziej żywe i trzeźwo patrzące w przyszłość. Fakt ten wydaje się napozór pozbawiony logiki, być może jednak, że ten podział zadań między konstytucyjną reprezentację władzy państwowej na wychodźctwie i ośrodki polityczne jest rzeczą celową.

POZYCZKA AMERYKANSKA DLA POLSKI

Donosiliśmy w swoim czasie o udzieleniu przez St. Zjednoczone Pol-
sce kredytu w wysokości 50 milionów dolarów w gotówce i 40 milionów dola-
rów w towarach. Następnie Ameryka wstrzymała wykonanie układu, uzależnia-
jąc go od przeprowadzenia w Polsce wolnych wyborów i ujawnienia Stanom
tajnych polskich układów handlowych z Rosją.

Obecnie rząd warszawski zgodził się na podanie St. Zjednoczonym
do wiadomości tekstu tajnego układu handlowego z Rosją, na skutek czego
amerykańskie Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na wykorzystanie przez
Polskę kredytu towarowego 40 milionów dolarów, który będzie zużyty na za-
kup pojazdów mechanicznych.

W dalszym jednak ciągu nie wyjaśniono sprawy wypłaty kredytu go-
tówkowego 50 milionów dolarów, co pozostaje zapewne w związku z niedotrzy-
maniem przez Polskę pozostałych warunków umowy. Zakomunikowany Stanom tekst
umowy handlowej między Polską i Rosją nie został podany do wiadomości pu-
blicznej i pozostaje nadal tajemnicą.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Po długich i zaciętych sporach między Rosją wraz z jej wasalami,
a państwami Zachodu odrzucono wielokrotnie wnioski Rosji w sprawie pro-
cedury przygniatającej większością. Znamienne było oświadczenie Mołotowa,
że obranie drogi przeciwnej interesom Rosji może postawić prace konfe-
rencji pod znakiem zapytania. Oświadczenie to tłumaczono sobie jako groźbę,
że Rosja może wycofać się z konferencji i wogóle współpracy z Zachodem,
o ile jej żądania nie będą przyjęte. Jednak mimo odrzucenia żądań rosyj-
skich w sposób kategoriyczny - sowiety nie wycofały się, jakkolwiek wiele
wskazuje na to, że taka decyzja nie jest jeszcze wykluczona. Nastąpiła nie-
oczekiwana rzecz: w trakcie głosowania dwa państwa z sowieckiej sfery wpły-
wów, według przypuszczeń Polska i Czechosłowacja lub Jugosławia wstrzymały
się od głosowania i nie poparły rosyjskie o wniosku. Ponieważ jest rzeczą

nie do pomyślenia, by uczyniły to z własnej inicjatywy, przypuszczają się, że Rosja zamierza w ten sposób wytworzyć przychylniejszy grunt dla dalszego udziału tych państw w obradach w wypadku, gdyby sama zdecydowała się od nich uchylić. Decyzja taka oznaczałaby dalsze, głębokie podkreślenie istniejącego rozdzwiku.

Na żadnej z poprzednich Konferencji nie zauważono tak ostrych przeciwności i tak silnego rozgoryczenia między wielkimi mocarstwami. Rzecz niemienna, że tym razem największe zniecierpliwienie z upartego i antydemokratycznego stanowiska Rosji wykazał przedstawiciel St. Zjednoczonych.

W wyniku głosowania odrzucono wszystkie rosyjskie wnioski, by decyzje Konferencji Paryskiej zapadały kwalifikowaną większością 2/3 głosów i przyjęto zasadę zwykłej większości. W sprawach merytorycznych nie powzięto dotychczas żadnej decyzji. Wysłuchano natomiast w nastroju życzliwości ze strony mocarstw zachodnich przemówienia przedstawiciela Włoch, który w gorzkich słowach krytykował projekt traktatu pokojowego.

Niespodzianką było oświadczenie przedstawiciela Jugosławii, że państwo jego uczestniczy w obradach z wielką rezerwą i nie zobowiązuje się honorować postanowień, które godzić będą w jego interesy. Innymi słowy: o ile Jugosławia nie otrzyma Triestu, gotowa jest nie honorować decyzji Konferencji. Świadczy to o niewielkim autorytecie Konferencji, skoro Jugosławia z góry lekceważy jej postanowienia.

Kryzys rosyjsko-turecki

Rosja wystąpiła oficjalnie z żądaniem rewizji układu w Montreux z r. 1936 regulującego sprawę Dardaneli.

W swej nocie do Turcji Rosja wyraża życzenie, by sprawy dotyczące komunikacji przez cieśniny między Morzem Śródziemnym i Morzem Czarnym były dyskutowane jedynie przez państwa bezpośrednio graniczące z obszarem dardanelskim, t. j. Rosję, Rumunię, Bułgarię i Turcję - z wykluczeniem Anglii i Ameryki.

Stanowisko to musi wywołać nowy kryzys międzynarodowy. Przed paru miesiącami, gdy Rosja wysunęła nieoficjalnie żądania terytorialne wobec Turcji (Kars i Ardahan) - Anglia oświadczyła, że będzie popierała wszelkimi środkami Turcję.

Żądania terytorialne sowieckie są uważane zresztą jedynie za część wojny nerwów jaką Rosja prowadzi przeciw Turcji. W gruncie rzeczy chodzi o jedno: o wolny przejazd przez cieśniny na Morze Śródziemne dla floty rosyjskiej.

ANGLOFOBIA

Niełatwo jest nam Polakom wyzbyć się w sądach o teraźniejszości i przeszłości czynnika emocjonalnego. Trudno skazanemu na chłostę sądzić beznamiętnie nie tylko rękę, która wymierza karę, lecz sędziego, który zbłądził.

Lista grzechów angielskich w stosunku do Polski jest długa. Siega ona daleko w historię i głęboko w życie dzisiejsze. Nasza krzyżowa droga znaczone jest stacjami, z których ostatnie obciążają sumienia angielskie. Jaka, Moskwa, demobilizacja... Trzy krzyże nad polskimi pobojowiskami. Trzy zasadnicze elementy suwerennego państwa usniewane kolejno w dziwnych sądach, w których kat i sędzia zasiadali przy wspólnym stole. Jaka pozbawiła nas połowy ojczystej ziemi, Moskwa - prawowitego rządu, demobilizacja wytrąca z dłoni żołnierza ostatni skarb - własny karabin.

Propaganda bolszewicka prześcigająca w swej perfidii goebelsowskie wzory podsyciła płomień usprawiedliwionego żalu, zarzucając biało-czerwone sztandary na ruiny polskiej niepodległości. I dzieje się tam w kraju, w którym łańcuch niewoli zaciska najboleśniej ludzkie serca - rzecz dziwna. Propaganda i rozpacz zlewają się w słowa wytryskujące żalobnym: "Anglia nas zdradziła!" A równocześnie instynkt najrozumiejszy szuka poprzez zapórę urazy jedyne oparcie nie w przymierzu z katem, lecz z sędzią, który błędził. Tym tłumaczy się spontaniczne zaufanie jakim kraj obdarzył Miłkołajczyka reprezentującego w przekonaniu społeczeństwa politykę "angielską", temu można jedynie przypisać odruchowe owacje spotykające raz po raz brytyjczyków, którzy przekraczają linię poczdamską.

Zdrowy instynkt polityczny kraju wydostający się z pod nacisku dyktowanych słów i trawiących uczuć - winien być drogowskazem dla nas, którzy - niewolni - żyjemy wolnością. Zbyt często ulegamy bowiem sugestii słowa, jeśli ono trafia w krwawiącą ranę. Literatura i publicystyka uwolniła się już częściowo od tych emocjonalnych wykrzykników, ale w życiu codziennym poddajemy się jeszcze wciąż nastrojowi rozgoryczenia. Nie wolno nam zapominać, że polityka nie tworzy się wyłącznie przy zielonych stołach, że każde zdanie wypowiedziane przez prywatnego nawet człowieka posiada swój wpływ na łańcuch wydarzeń. I nie tylko oficjalne stanowisko reprezentacji narodowej, ale rozmowa prowadzona w ciasnym kręgu szarych ludzi winna być rzutem w przyszłość, rachunkiem możliwości, które nasyca do rozegrania w nowym

układzie sił.

Nie trzeba przypominać, że sprawa polska leży w kręgu interesów zachodnich, jest z nią powiązana nierozzerwalnym węzłem przyczyn i skutków. Co nam pomoże, a raczej jak wiele może nam zaszkodzić rozpaniętywanie doznanych krzywd, lub co gorsza rzucanie ich w twarz brytyjczykom, dla których polityka nie jest sprawą sentymentu, lecz zimnej rachuby. Na Downing Street i w Parlamencie angielskim nie istnieją wagi, gdzie składanoby wierność i krew, sprawiedliwość i nagrodę. Tam nie waży się wyrządzonej niesprawiedliwości, lecz liczy nowe atuty.

Anglosasi w starciu ze Wschodem walczą o naftę czy niemiecki przemysł, o panowanie nad Bliskim Wschodem czy rynki chińskie. Niepodległość polska leży na szlaku tych interesów. To jest jedyny argument, który możemy, który powinniśmy publicznie i prywatnie, w drodze oficjalnej propagandy i w ścisłym dyskusyjnym kole akcentować, rozumowaniem historycznym wznaczać, wolałoby zwycięstwa utwierdzać.

Nasza myśl niepodległościowa wsparta męczeństwem bierutowej Polski i tragedią ludzi bez ziemi nadaje konfliktowi angielsko-sowieckiemu styl i treść ideologiczną. Może wartość tego atutu nie przeniknęła jeszcze dostatecznie do świadomości zachodnio-europejskiej. Ale bezwzględnie posiada on większą siłę, niż wyponinanie błędów brytyjskich w stosunku do Polski, zwłaszcza, że mszczą się one coraz groźniej na samej Anglii.

Błąd popełniony w stosunku do Polski nie potrzebuje już dziś ani adwokata, ani dyplomaty, ani poety. Jest on częścią wielkiego nieporozumienia, któremu uległ Roosevelt i Churchill, a z którego sieci świat zachodni usiłuje się nieudolnie wyplątać.

Wiemy, że w tej nowej rozgrywce sił miejsce nasze jest nadal u boku Anglii i to bez względu na zaporę żalu.

Nasze poddawanie się emocjom - to nie jest idealizm, podobnie jak trzeźwość aliantów nie zawsze jest grubym materializmem.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

KARDYNAŁ GRIFFIN przyjął zaproszenie Kardynała Hlonda i zamierza odwiedzić Polskę na wiosnę przyszłego roku.

15 POLSKICH UCHODZCÓW urządziło napad na Główną Kwaterę Brytyjską w angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Przybyli oni samochodem ciężarowym i przy użyciu broni odebrali swoje ruchomości przechowywane w Kwaterze Główniej, a zabrane przy rewizji w obozie w Immendorf. Dotychczas nie schwytano nikogo z napadających.

HANDEL POLSKI ze Szwecją według oficjalnych danych statystycznych za pierwsze półrocze 1946 r. przedstawiał się następująco: Polska importowała towarów za 4.497 milionów zł. i eksportowała za 3.107 milionów zł. Szwecja stoi na drugim miejscu w handlu z Polską po Rosji.

POLSKO-CZESKI pakt przyjaźni został w głównych punktach przygotowany przez Masaryka i Rzymowskiego w czasie pobytu w Paryżu. Nie ustalono jednak dotychczas kwestji Zaolzia, odkładając decyzję w tej sprawie do czasu załatwienia wschodnich granic Niemiec.

5000 ŻYDÓW POLSKICH przybyło do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Wiedniu. Czesci zamknęli granicę polsko-czeską z powodu przeludnienia jakiego panuje w pogranicznym mieście Nachod wskutek napływu nielegalnych emigrantów żydowskich.

IGNACY MATUSZEWSKI zmarł nagle dn. 3 sierpnia b.r. w Nowym Yorku. Przyczyną śmierci była choroba serca.

GEN. ROMAN GORECKI zmarł dn. 9 sierpnia b.r. w szpitalu wojskowym pod Londynem.

16 OFICERÓW, członków Misji Wojskowej z Warszawy, która przybyła ostatnio na teren Niemiec aresztowano za przemyt narkotyków, hurtowy "czarny handel" oraz polityczną działalność antyaliancką. Według doniesień "New York Herald Tribune" agencje opieki nad obozami DP w Niemczech stały się pokrywką dla sowieckiej akcji szpiegowskiej i w samych obozach istnieją bolszewickie jacejki. O podobnej aferze w Sztokholmie donosi prasa szwedzka. Pod osłoną inunitetu dyplomatycznego przywożone były do Szwecji obrazy i dzieła sztuki z Polski i sprzedawane międzynarodowym handlarzom. Sprawa wyszła na jaw wskutek doniesienia jednego ze Szwedów, który zaniepokoił się czy kupowane obrazy o wartości muzealnej nie należą do kategorii dóbr zrabowanych w czasie wojny.

WIACZESŁAW WITKOWSKY, znany pianista szwedzki pochodzenia polskiego zmarł pod Sztokholmem.

W GENEWIE obraduje Zjazd Rady Naczelnej UNRRA z udziałem Dyr. Gen.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KARDYNAŁ HLOND wydał list pasterski w związku z zalegalizowaniem przez rząd warszawski Kościoła Narodowego. W liście Kardynał oświadczył: "Ktokolwiek przystąpi do Kościoła Narodowego wyłączonego będzie z Kościoła Chrystusowego i wiary swych ojców, nie otrzyma sakramentów i pozbawiony będzie pogrzebu chrześcijańskiego. Ani za złoto ani za dary z zagranicy nie wolno sprzedawać swej wiary i nieśmiertelnej duszy. Złoto otrzymane za zdradę nie przynosi szczęścia".

5-u OSKARZONYCH w procesie nielegalnych organizacji NSZ i OP: Kono-packa Janina, Kosarzewski Jerzy, Modzelewski Sławomir, Wiśniewski Kazimierz, Banaszewski Bohdan i Niewiadomski Jerzy skazani zostali przez warszawski sąd wojskowy na karę śmierci za "działalność szpiegowską".

KOMENDANT OSWIECIMIĄ Hoess stanie we wrześniu przed sądem w Katowicach. W tym samym procesie sądzony będzie aresztowany przed paru dniami w Katowicach zastępca Hoessa, SS-man Józef Zagorz.

26 WYSZYCH DOWÓDCÓW GESTAPO, którzy szczególnie dali się we znaki ludności Polskiej zidentyfikowani zostali przez Polską Misję Wojskową Bandania Zbrodni Wojennych w obozie Ludwigsburg. Zgłoszono wnioski o wydanie ich sądom polskim. Wszczęto też postępowanie ekstradycyjne przeciwko: dr. Brandlowi, szefowi wydziału gospodarczego G.G., gen. Krausharowi, szefowi dep. spr. wewn. w G.G., Fryderykowi Siebertowi, Oberführerowi SS i Kirschowi, inspektorowi Gestapo w Łodzi, Warszawie i Krakowie.

ZWŁOKI STANISŁAWA PIASECKIEGO, znanego dziennikarza, redaktora tygodnika "Prosto z Mostu" odkopano w grobach masowych w Palmirach. Został on rozstrzelany przez Gestapo dn. 12.6.1941.

GMACH O.O. MARIANÓW na Bielanach pod Warszawą, w którym mieścił się klasztor, gimnazjum, liceum i internat spłonął prawie doszczętnie wskutek pożaru. Spalony budynek zniszczony był po raz pierwszy w r. 1939, poczym odbudowany. Niemcy spalili go ponownie, opuszczając Warszawę. Obecnie był ponownie odrehabiltowany.

DARY SKAUTÓW ANGIELSKICH I AUSTRALIJSKICH dla harcerzy polskich w postaci lekarstw, przyrządów chirurgicznych i odzieży przybyły transportem morskim do Gdyni.

SZPITAL DLA DZIECI na 1500 łóżek ma powstać w Krakowie z inicjatywy brytyjskich organizacji społecznych. Przedstawiciel tych organizacji, Thomas Millet przybył do Polski.

10.000 OSÓB ARESZTOWANO W POLSCE według oficjalnych danych od stycznia do sierpnia 1946. 1735 padło ofiarą zamachów, z tego 286 członków UB, 335 milicjantów i 430 żołnierzy. Resztę ofiar stanowią osoby cywilne.

16 PORTÓW na przestrzeni 500 kilometrów wybrzeża posiada obecnie Polska. Gdynia, Gdańsk i Szczecin są portami pierwszej klasy. Rząd warszawski wystąpił z projektem, aby te trzy porty połączyć w jedno "miasto nadbrzeżne" które stworzy oddzielną jednostkę (województwo).

FABRYKA PENICILINY ofiarowała Polsce Kanada.

NAGRODE LITERACKA "Odrodzenia" w sumie 100.000 zł. otrzymał Tadeusz Breża za powieść p.t. "Mury Jerycha". Jury uznało tę powieść za najwybitniejszą tom prozy od r. 1939.

PROF. LUDWIK KOLANKOWSKI został wybrany rektorem uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu.

W BYTOMIU otwarto Muzeum Śląskie,

MARIA MALICKA, która prowadziła swój teatr w czasie okupacji niemieckiej zamieszana jest obecnie w sprawę przywłaszczenia cudzych mebli, dywanów i sreber.

ELEKTRYFIKACJA MAŁOPOLSKI. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego buduje trzy linie wysokiego napięcia. Pierwsza, długości 60 km. biegnie przez Bochnię - Głow - Dobczyce - Myślenice - Kalwarię. Następna linia o długości 70 km. pójdzie przez Rożnów - Limanową - Tymbark - Mszanę Dolną - Rawkę. Trzecia wreszcie o długości 91 km. ma iść przez Rzeszów - Łańcut - Przeworsk - Jarosław - Przenyśl.

CSSOLINEUM WE WROCŁAWIU

Do Wrocławia przybyła delegacja rządu Ukraińskiej S.R.R. celem przekazania biblioteki Ossolineum oraz zbioru obrazów pochodzących z Muzeum Kijowskiego. Zbiory zostały złożone tymczasowo w Gimnazjum Macieja. Przekazana część biblioteki Ossolineum obejmuje 150.000 tomów. Z Muzeum Kijowskiego otrzymano 272 obrazy malarzy polskich.

Między obrazami przysłanymi ze Lwowa znajduje się 7 obrazów z cyklu "Warszawa" Grottgera, autoportret Wyczółkowskiego, "Niewierna Zona" Matejki, "Wilki" Wierusz - Kowalskiego, parę portretów króla Stanisława Leszczyńskiego.

Jednocześnie przywieziono do Wrocławia Panoramę Rackawicką, którą umieszczono tymczasem w magazynach wojskowych.

ZGON H.G.WELLS'A

W ubiegły wtorek zmarł w Londynie jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskich i światowych H.G.Wells. Zmarły liczył lat 79 i oddawna cierpiał na cukrzycę.

Wizjonerskie powieści Wells'a, jak jego "Historia Świata" należały do najpoczytniejszych książek ostatnich lat 50-u.

=====

100 ADRESOW POLAKÓW, którzy dotychczas nie prenumerowali "Wiadomości Polskich" otrzymaliśmy na skutek naszego wezwania do prenumeratorów. Dziękujemy naszym przyjaciołom za tę pomoc.

W dalszym ciągu prosimy czytelników, którzy nie przysłali nam adresów swych znajomych - o wzięcie udziału w tej akcji. Każdy Polak w Szwecji powinien prenumerować "WIADOMOŚCI POLSKIE".

=====

NOWI WICEMINISTROWIE W RZĄDZIE WARSZAWSKIM

Wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego, Henryk Wachowicz złożył na ręce prezesa Rady Ministrów prośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska.

Rada Ministrów rządu warszawskiego mianowała czterech nowych wiceministrów: Bolesława Podędwornego - na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Eugenię Krassowską - na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty oraz Jerzego Drewnowskiego i Feliksa Widy - Wirskiego - na stanowiska podsekretarzy stanu w Ministerstwie Informacji i Propagandy.

Ciekawą postacią jest nowy wiceminister propagandy Widy-Wirski, ze Stronnictwa Pracy, które organizował razem z Felczakiem. Jako student medycyny w Poznaniu Widy - Wirski należał do komunizującego skrzydła "Młodzieży Demokratycznej", która upamiętniła się zrywaniem krzyży w aulach uniwersyteckich. Drugim jego wyczynem już po otrzymaniu dyplomu lekarskiego był proces karny o przeprowadzanie niedozwolonych operacji spędzenia płodu. Obecnie jest działaczem stronnictwa stojącego rzekomo na gruncie doktryny chrześcijańskiej i katolickiej.

KOMUNIKATY LOKALNE

Inwalidzi armij sprzymierzonych winni we własnym interesie możliwie szybko zarejestrować się w Polskim Komitecie Pomocy, Jungfrugatan 30 Stockholm z podaniem dokładnych danych (data i miejsce urodzenia, służba wojskowa, formacje, dokładny opis inwalidztwa i t.p.)

Wobec uszczuplenia biblioteki Polskiego Komitetu Pomocy wskutek oddania części książek "Darowi Pomorza", Komitet zwraca się do wszystkich Polaków z prośbą o dary w postaci książek dla biblioteki.

Ważność paszportów wystawionych przez przedstawicielstwo Rządu Londyńskiego została przedłużona na terenie Szwecji do dnia 1 listopada 1946. W związku z tym, nie zachodzi do tego czasu potrzeba odnowienia paszportu, wzgl. uzyskania nowego.

P. Jan Maksyniak ma do odebrania 2 listy w redakcji "Wiadomości Polskich".

Światowy Związek Polaków z Zagranicy natrafia na trudności w nawiązaniu kontaktu z organizacjami polskimi, które nie powiadomiły go o swym aktualnym adresie. Wobec tego Światowy Związek apeluje do wszystkich organizacji polskich, by we własnym interesie zgłosiły swój adres do: World League of Poles Abroad, 28 Beaufort Gardens, London SW.3.

=====

Prenumerata "WIADOMOŚCI POLSKICH" kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję kierować należy na adres redakcji. Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie : od 11 do 13.

=====

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres Redakcji: Riddaregatan 25 ög. 1. tr. Stockholm, tel: 60-16-31.